NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW PIĄTEK • 1 LISTOPADA • 1946 R. — NR 264

Zjednoczeni w hołdzie poległym bohaterom

Nieodmienny jest bieg czasu, niepowstrzymanie rośnie nowe życie.

Na drodze przez koszmar niemieckiej okupacji ku Wolności, ku Odrodzonej Polsce wyrosły miliony prostych, białych krzyży.

Mogiły bohaterów spod Lenino, Tobruku, Monte Cassino i Berlina, mogiły partyzantów i bohaterów Walki podziemnej na niezliczonym szlaku bojów pokryła zieleń trawy.

Wygasły krematoria, wiatr rozwiał popioły bezimiennych męczenników na rozstajach dróg obozów koncentracyjnych.

Drugi raz po wyzwoleniu Ojczyzny pochylają się czoła ożałobionych wdów, matek i sierót nad grobami poległych.

Drugi raz w Wolnej Polsce jednoczy się Naród w hołdzie dla pamięci milionów bohaterów i męczenników.

Nieodmienną tradycją na mogiłach [illegible] Armii Czerwonej i armii sojuszniczych, uczestników walki podziemnej i ofiar hitlerowskich zbrodni płoną i płonąć będą światła świec i posypią się jesienne kwiaty.

Obok tych mogił są już nowe. Wryły się w zieleń trawy żółtym kretowiskiem groby żołnierzy demokracji i patriotów.

Zginęli przez nienawiść posianą zbrodniczą ręką faszyzmu. Zginęli na drodze do Wielkiej Niepodległej Suwerennej Polski Socjalistycznej!

W poszczególnych dzielnicach miasta Krakowa odbyły się uroczystości ku czci ofiar okupacji.

W dzielnicy Wesoła po nabożeństwie za dusze 40 rozstrzelanych patriotów w czasie uroczystego obchodu na miejscu stracenia na rogu ul. Lubicz i Botanicznej złożono liczne kwiaty i wieńce.

ZA WOLNOŚĆ I POLSKĘ

Dnia 26. 5. 1944 w czasie pościgu niemieckiego za bojówką podziemnej organizacji wywiązała się u wylotu ul. Botanicznej strzelanina w czasie której padło kilku Niemców.

W odwecie Niemcy rozstrzelali na parceli u zbiegu ulic Lubicz i Botanicznej 40 więźniów z Montelupich.

Dnia 27. 5. 44 około godz. 1 popołudniu róg ulic obsadził gęsty kordon gestapo i Sicherheitspolizei. Po chwili nadjechały więzienne karetki z Montelupich. Więźniów ustawiono pod murem i rozstrzeliwano seriami z automatów. Pociski szły za wysoko ,czego dowodem są do dziś dnia istniejące ślady na murze tak że nie wszyscy ponieśli śmierć. Rannych dobijano strzałami z rewolwerów.

Po egzekucji zmuszono ludność okoliczną do oglądania zwłok. Na drugi dzień na miejsce stracenia nieznane dłonie rzuciły wiązkę biało-czerwonych kwiatów. Dzisiaj płyta pamiątkowa pokryta jest wieńcami, dowodem wiecznej pamięci [illegible].

AKCJA NA DĄBIU.

Na trzy dni prz[illegible] Armii Czerwonej do miasta policja niemiecka otoczyła o świcie dzielnicę Dąbie.

Od wczesnego rana przeprowadzano rewizje w każdym domu, wyprowadzając mieszkańców przed komisję, złożoną z gestapo, SS, Schutzpolizei i przedstawicieli partii.

Część ludzi została zwolniona, część zatrzymana. O godzinie 2 popołudniu przyjechało auto więzienne z Montelupich z więźniami pod silną eskortą plutonu policji. Więźniów podprowadzono pod wał wiślany. Tu rozpoczęła się 30-to minutowa egzekucja. Żyjących dobijano kolbami. Mieszkańcy dzielnicy otrzymali surowy zakaz wyglądania przez okno.

Po egzekucji Niemcy rozkazali pogrzebać zamordowanych w przeciągu 3 go-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Woj. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej

[illegible]

w sobotę, 2 listopada br. o godz. 16-tej w sali kina „Świt" (Zwierzyniecka 1) **UROCZYSTĄ AKADEMIĘ** w dziesiątą rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego.

Program:

I. Słowo wstępne: Przewodniczący WK PPS tow. dr. B. Drobner.

II. Przemówienie gen. sekr. CKW PPS tow. J. Cyrankiewicza.

III. Część artystyczna, na którą złożą się recytacje: Marii Dulęby, Wład. Woźnika, Czesława Dylowicza, koncert fortepianowy prof. Zbigniewa Drzewieckiego, koncert orkiestry Filharmonii krakowskiej i orkiestry Związ. Zaw. Kolejarzy. Pieśni w wykonaniu chóru robotniczego „Lutnia".

Wstęp za okazaniem zaproszenia lub legitymacji PPS.

W niedzielę, dnia 3 listopada 1946 o godz. 10 rano odbędzie się uroczystość otwarcia Domu PPS oraz wręczenie Sztandaru.

Program uroczystości:

I. [illegible] 8 Pobudka orkiestr robotniczych.

II. [illegible] na dziedzińcu domu PPS — Rynek [illegible] 30.

a) Zagajenie [illegible]ewodniczącego WK PPS tow. dr. Drobnera.

b) Przemówienia powitalne wygłoszą: Przew. Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe, Przewodniczący CKW PPS tow. Osóbka-Morawski, Generalny Sekretarz CKW PPS tow. J. Cyrankiewicz oraz przedstawiciele Woj. Komitetów.

c) Wręczenie Sztandaru, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do Księgi pamiątkowej.

III. Godz. 20.30 Pochód uczestników uroczystości na cmentarz Rakowicki celem złożenia hołdu na grobie tow. Ignacego Daszyńskiego i Bojowników o Socjalizm, poległych w walkach na ulicach miasta Krakowa w dniu 6. XI. 1923 r.

Zbiórka uczestników uroczystości o godzinie 9.30 w Rynku Głównym, naprzeciw domu PPS.

Konferencje w Atenach i walki w Tessalii

LONDYN, 1. 11. (BBC). Jak [illegible] z Aten, król grecki Jerzy apelował do przywódców stronnictw parlamentarnych. Celem apelu była konieczność utworzenia nowego rządu.

Przywódca liberałów greckich Sofulis nie był skłonny przeprowadzać dalszych rozmów, jednakowoż inni przywódcy postanowili odbyć jeszcze w tej sprawie konferencję.

Tymczasem w północnej Grecji Tessalii i Macedonii, toczą się walki pomiędzy wojskami rządowymi a partyzanckimi ugrupowaniami lewicowymi.

W Atenach ma rozpocząć się proces 59 osób, oskarżonych o obrazę stanu oraz pomoc udzielaną partii EAM.

BOMBA W AMBASADZIE

LONDYN 1. 11. (BBC). Z Rzymu donoszą o aresztowaniu 2 osób w związku z wybuchem bomby zegarowej, jaki miał miejsce w lokalu ambasady brytyjskiej w Rzymie.

Rząd włoski w depeszy zaadresowanej do rządu brytyjskiego wyraża swoje ubolewanie z powodu tego wypadku.

Jak ułożą się stosunki brytyjsko-egipskie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że stan zdrowia premiera egipskiego Sidky Pasza wzbudził we wtorek pewien niepokój.

Posiedzenie delegacji egipskiej do rokowań z Wielką Brytanią w pełnym składzie ma odbyć się we czwartek.

W Kairze sądzą, że wkrótce zapadnie decyzja co do warunków, które Sidky Pasza przywiózł ze swej podróży do Wielkiej Brytanii.

Warunki te zadecydują o przyszłości stosunków między Egiptem a W. Brytanią. Prasa opozycyjna atakuje premiera brytyjskiego Attlee za jego twierdzenie, że rząd brytyjski nie przewiduje zmian w statucie Sudanu i zapowiada w najbliższym czasie upadek rządu egipskiego.

W IZBIE GMIN

LONDYN, 1. 11. (BBC). W brytyjskiej Izbie Gmin premier Attlee odpowiadał na interpelacje w sprawie pokoju z Niemcami. Stwierdził on, że w tym celu ma zebrać się Rada 4-ch Ministrów.

ZJEDNOCZENI W HOŁDZIE POLEGŁYM BOHATEROM

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

dzin grożąc zdziesiątkowaniem ludności. Późnym wieczorem zakończył się tragiczny pogrzeb 70 ciu pomordowanych.

W dniu dzisiejszym po nabożeństwie w kaplicy na Dąbiu mieszkańcy dzielnicy w pochodzie złożą hołd ofiarom strasznej zbrodni przed pomnikiem na miejscu rozstrzelania.

NIE SZCZĘDZILI CHORYCH

W dzielnicach Podgórze i Płaszów dnia 24-go 10. 1943 r. przy ul. Wielickiej rozstrzelano dwudziestu kilku Polaków więźniów z Montelupich, jako zakładników za zastrzelenie przez AK konfidenta gestapo. Zwłoki pochowane w nieznanym miejscu.

Dnia 22 sierpnia 1942 przed dworcem w Płaszowie powieszono 7 Polaków, więźniów Montelupich, jako zakładników za wykolejenie się pociągu na linii Kraków-Kocmyrzów.

Z końcem lipca 1944 przy likwidacji karnego obozu u Libana, trzech hitlerowskich zbrodniarzy z obsługi obozu wymordowało granatami 21 chorych więźniów Polaków.

Zwłoki do dziś dnia nie ekshumowane leżą pod t. zw. ścianą śmierci we wspólnym grobie.

Wszystkie te miejsca pokryły kwiaty i wieńce ludności Podgórza i Krakowa.

NIEZNANY OBÓZ

Niewiele się mówi o szkole przy ul. Wąskiej nr. 3. A była ona przecież od r. 1939—44 przejściowym obozem, gdzie gromadzono ludzi na wywóz na roboty do Niemiec.

Ten obóz „białych niewolników" był siedliskiem chorób a przede wszystkim tyfusu, który porwał wiele ofiar.

Ulica Wąska była świadkiem częstej strzelaniny w pościgu za ratującymi się ucieczką przed niewiadomym losem.

W tej samej dzielnicy przy ul. Szerokiej przywieziono dnia 28 października 1944 — 32 więźniów z Montelupich. Po otoczeniu ulicy kordonem policji zostali oni rozstrzelani przez krakowskie gestapo w obrębie starej synagogi żydowskiej.

Była to akcja odwetowa za zabicie Niemca Jakuba Wierzchosławskiego, ówczesnego urzędnika Arbeitsamtu.

PAMIĘĆ O POLEGŁYCH

Uroczystości, w których mieszkańcy dzielnic składają hołd poległym męczennikom z ręki hitlerowskich zbrodniarzy, przebiegają w poważnym i skupionym nastroju.

Płyty pamiątkowe, na asfalcie chodników, gdzie niegdyś lała się krew najlepszych synów Ojczyzny, pokryły wieńce i kwiaty.

Na mogiłach zapłonęły światła świec [illegible]

Pamięć o poległych bohaterach z krwawych dni okupacji pozostanie na zawsze w głębokim kulcie.

Zostawili oni krwawy testament nadziei i wiary w wielkość i szczęśliwość Polski.

(K)

NIEUDANA „KACZKA" DZIENNIKARSKA

LONDYN 1. 11. (BBC). Przedstawiciel agencji „United Press" w Belgradzie Laumovic, został skazany na 3 miesiące więzienia i robót przymusowych za rozprzestrzenianie fałszywych wiadomości. Laumowic przyznał się do części zarzucanych mu przestępstw. Jeżeli chodzi o wiadomość o rzekomej mobilizacji armii jugosłowiańskiej oświadczył on, że wiadomość tę agencja dorobiła sobie sama.

W interesie konsolidacji pokoju

Min. Mołotow o sytuacji politycznej

Na środowym plenarnym posiedzeniu O. N. Z. przemawiał min. Mołotow. Streszczenie jego mowy podaliśmy w nrze poprzednim. Dziś podajemy najciekawsze fragmenty tego przemówienia.

SPRAWA INDYJ

Omawiając sytuację międzynarodową min. Mołotow zwraca uwagę na zagadnienie Indyj.

„W związku z tym pragnę wspomnieć również o Indiach. Jakkolwiek Indie są członkiem Narodów Zjednoczonych i zgodnie z kartą winny być wobec Anglii traktowane na zasadach równej suwerenności, to na posiedzeniu zgromadzenia słyszano głos Indyj, domagający się poparcia i pomocy.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie może pozostać głucha na takie wezwania i nadszedł czas przyjęcia sprawiedliwych żądań Indyj.

Proszę wziąć pod uwagę jeszcze jeden przykład. Holandia winna uwzględnić sprawiedliwe żądania narodów Indonezji.

Nie będę teraz mówił o Grecji, ale nie można pozostać obojętnym na fakt, że faszyści greccy posuwają się tak daleko, korzystając z ochrony brytyjskich wojsk okupacyjnych".

Z kolei minister przechodzi do sprawy zadań, jakie ma spełniać O. N. Z., oraz do przeciwieństw, jakie się w obradach zarysowały:

DWIE KONCEPCJE

„Dwie różne tendencje prowadzą w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych walkę o wpływ nad zasadniczym kierunkiem jej pracy.

Jedna z tych tendencyj widzi swe oparcie w zasadniczych postanowieniach karty narodów Zjednoczonych i w poszanowaniu tych zasad, które stanowią jej fundament.

Druga przeciwnie dąży do tego, żeby zniszczyć fundament, na którym zbudowana jest organizacja i utorować drogę przedstawicielom innego kierunku. Ci ostatni prowadzą obecnie wielkie natarcie zarówno za pomocą ataków bezpośrednich i ataków flankowych".

Następnie minister Mołotow zainteresował się sprawą kontroli energii atomowej krytykując projekt amerykański.

EGOISTYCZNY PROJEKT

„Projekt amerykański tak jak plan Barucha, niestety cechuje pewien egoizm. Wychodzi on z założenia, że tajemnica bomby atomowej powinna być zabezpieczona dla Stanów Zjednoczonych.

Jednocześnie domaga się on jak najprędzej wprowadzenia w życie kontroli nad produkcją energią atomowej we wszystkich krajach, nadając tej kontroli pozornie charakter międzynarodowy, w istocie zaś rzeczy stara się zachować w ukrytej formie monopol Stanów Zjednoczonych na tym odcinku.

Rzecz jasna, że tego rodzaju projekt jest nie do przyjęcia, projekt ten bowiem opiera się na ciasno pojętych interesach jednej ze stron oraz na niedopuszczalnym lekceważeniu równych praw wszystkich państw i ich usprawiedliwionych interesów".

W końcowej części swego przemówienia minister postawił konkretny wniosek.

WNIOSEK

Zgodnie z art. 11 Karty ONZ Delegacja Radziecka przedkłada Generalnemu Zgromadzeniu następujący wniosek:

1) W interesie konsolidacji i zabezpieczenia międzynarodowego pokoju i zgodnie z celami i zasadami ONZ, Generalne Zgromadzenie uznaje za konieczne przeprowadzenie powszechnego ograniczenia zbrojeń,

2) wykonanie tej decyzji w zakresie ograniczenia zbrojeń powinno zawierać jako najważniejszą wymogę wydanie zakazu produkcji i użycia bomby atomowej dla celów wojskowych,

3) plenarne zgromadzenie zaleca Radzie bezpieczeństwa wprowadzić praktycznie w czyn wyżej sformułowane przepisy,

4) Generalne Zgromadzenie wzywa rządy wszystkich państw do udzielenia Radzie Bezpieczeństwa pomocy w tym odpowiedzialnym zadaniu, które leży w interesach ugruntowania trwałego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, harmonizuje z interesami narodów, gdyż zmniejsza ciężary spowodowane nadmiernymi wydatkami na zbrojenia, które nie odpowiadają warunkom powojennym i pokojowym. Przyjęcie postanowienia o powszechnym ograniczeniu zbrojeń, oraz wydanie zakazu użycia energii atomowej dla celów wojskowych będzie odpowiadało pokojowym aspiracjom naszego narodu i przyczyni się do pogłębienia współpracy międzynarodowej. W zakończeniu mego przemówienia niechaj wolno mi będzie wyrazić ufność że propozycja delegacji radzieckiej spotka się z poparciem wszystkich narodów zjednoczonych.

Byrnes o zebraniu Wielkiej Czwórki

LONDYN, 1. 11. (BBC). Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes w rozmowie z dziennikarzami omawiał sprawę konferencji 4-ch ministrów w sprawie pokoju z Niemcami. Stwierdził on, że nie należy się spodziewać, aby konferencja ta rozpoczęła się wcześniej niż 20 listopada b. r. Rząd amerykański zamierza stanąć twardo na stanowisku uchwał poczdamskich odnośnie jedności gospodarczej Niemiec. Minister Byrnes ma zamiar zaproponować, aby zastępcy ministrów zebrali się wcześniej, celem zebrania materiałów.

Kilka cyfr przedwyborczych w Bułgarii

BELGRAD 31. 10. (PAP). Specjalny korespondent PAP donosi, że podział 346 mandatów między partie frontu ojczyźnianego w poszczególnych okręgach jest następujący: Komuniści — 227 czyli przeszło 59% ogólnej ilości mandatów; Agrariusze — 64, czyli przeszło 13%; Socjal-demokraci 3 mandaty; Zveno — 2; Radykałowie — 0, czyli razem około 1%.

Komuniści mają w parlamencie zapewnioną absolutną większość, uzyskawszy w całym kraju przeszło 2.200.000 głosów na 4.558.000 uprawnionych do głosowania. Wielką niespodzianką była klęska stronnictwa „Zveno", które występowało w ramach frontu jako reprezentacja inteligencji sfer mieszczańskich i wojskowych.

ROZŁAM WŚRÓD ŻYDÓW

LONDYN, 1. 11. (BBC). Przedstawiciele Agencji Żydowskiej w Palestynie oświadczyli się zdecydowanie przeciwko aktom terroru dokonywanym przez żydowskie organizacje terrorystyczne na terenie Palestyny.

Kto wytwarza atmosferę wojny?

Manuilski oskarża bankierów i niektórych ambasadorów

LONDYN 1. 11. (BBC). W ciągu czwartku toczyła się w dalszym ciągu debata ogólna na sesji ONZ w Nowym Jorku.

Na popołudniowym posiedzeniu przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Noel Baecker postawił dwa wnioski. Pierwszy z nich dotyczył redukcji zbrojeń. W pierwszym zaś rzędzie przez ścisłą kontrolę energii atomowej. Wniosek ten został przyjęty bez dyskusji.

Drugi wniosek przewidywał stworzenie osobnego punktu dla sprawy Hiszpanii i przekazanie tego punktu komisji politycznej i bezpieczeństwa.

Przeciwko temu wnioskowi wystąpił przedstawiciel Ukrainy, Manuilski, jednakowoż kiedy opowiedział się za nim przedstawiciel amerykański, Manuilski swój protest wycofał, zaś wniosek przeszedł jednogłośnie.

Na popołudniowym posiedzeniu przemawiali przedstawiciele Urugwaju, Luksemburgu i [illegible].

Manuilski sprzeciwił się w swoim przemówieniu poprawce wzgl. usunięciu prawa veta.

Powiedział on, że atmosferę nowej wojny wytwarzają gadaniny kapitalistów, bankowców i niektórych akredytowanych ambasadorów.

Stwierdził następnie, że na Radzie Bezpieczeństwa panuje istotnie sytuacja nienormalna, ale Związek Radziecki nie jest przyczyną tej sytuacji. W paru wypadkach propozycje ZSRR czy Polski zostały odrzucone przez blok państw im przeciwnych.

Powiedział on w dalszym ciągu, że niektóre kraje uzależnione są gospodarczo lub politycznie od pewnych wielkich mocarstw i dlatego bardzo często opowiadają się zgodnie z interesami tych krajów.

W przededniu rocznicy śmierci tow. Ignacego Daszyńskiego

Jedno trudne życie

Trudno jest inaczej określić 70 lat życia Tow. Ignacego Daszyńskiego, współtwórcy i czołowego przywódcy Polskiego Ruchu Socjalistycznego. Urodzony 26. X. 1866 w Zbarażu, jako syn urzędnika starostwa, skończył szkołę powszechną w Zbarażu i zaczął uczęszczać do gimnazjum w Stanisławowie. Tu jednak już jako 14 letni chłopak stanął przed sądem austr. oskarżony o „obrazę majestatu", a w rok później został wogóle wyrzucony z gimnazjum, za działalność „wywrotową".

Już od tego czasu datuje się wejście Daszyńskiego w Polski Socjalizm, którego staje się gorliwym wyznawcą a następnie postacią pierwszoplanową.

Ciężki to okres — dorywcza nauka i dorywcza praca korepetytora a potem pisarza adwokackiego, szary codzienny niedostatek hartują młodego działacza.

Ostatecznie przenosi się w roku 1887 do Krakowa i po roku intensywnej nauki zdaje maturę i zapisuje się na wydział filozofii U. J., gdzie gorliwie studiuje aż do czasu, gdy znów prześladowania polityczne i trudne warunki materialne zmuszają Go do wyjazdu do Szwajcarii.

Tu dzięki staraniom przyjaciół otrzymuje stypendium.

Temperament nie pozwala Mu jednak długo pozostawać na uboczu: na wiadomość o ruchu socjal-demokratycznym we Lwowie, wraca we wrześniu 1890 i z pasją rzuca się w wir pracy politycznej i organizacyjnej — rezultaty nie dają na siebie długo czekać; w tym samym roku jeszcze powstaje Polska Partia Socjal-Demokratyczna z Daszyńskim, Hudecem i in. na czele (pierwszy zjazd 31. I. 1892).

W tym czasie powstaje w Krakowie pismo *„Naprzód"*, na czele którego stoi i walczy Daszyński przez długie lata. Pierwszym na zewnątrz mocno zaznaczającym się rezultatem Jego walki, pracy i wpływów jest wybór do parlamentu wiedeńskiego, dokonany większością 80% głosów z okręgu Kraków-Podgórze. Daszyński jest pierwszym polskim socjalistą w parlamencie austriackim.

Do tego tylko czasu był 7 krotnie aresztowany, nie licząc procesów z „wolnej stopy" — żadnych szykan i oszczerstw nie poskąpił Mu ani kler ówczesny, ani C. K. władze sądowe czy administracyjne, ani polskie ugrupowania polityczne z endekami i konserwatystami na czele.

Daszyński się tym nie przejmuje — idzie *naprzód*, tak właśnie jak brzmi tytuł jego ukochanego dziennika, — dominującą cechą — momentem który w całym zresztą życiu występuje na pierwszy plan to w a l k a — Daszyński walczył z jednakową pasją i umiejętnością gdy chodzi o powszechne prawo wyborcze jak i gdy chodzi o biednego wyrzuconego z pracy strażaka.

Daszyński walczy z wszelkim uciskiem, nacjonalizmem, zakłamaniem, i wstecznictwem — daje On wyraz temu w swoim postępowaniu, w każdej dyskusji czy przemowie od prywatnej począwszy na plenum parlamentu skończywszy.

Rozpoczyna się przeszło dwudziestoletni okres działalności parlamentarnej Tow. Posła Daszyńskiego, pełen wydarzeń i zmagań, czasem wręcz fizycznych! Reduty, które zdobywa to: powszechne prawo wyborcze (1907), polepszenie bytu robotnika, reformy społeczne, a wreszcie NIEPODLEGŁA Polska.

Po wybuchu Wojny Światowej jest Daszyński jednym z najwybitniejszych współtwórców N. K. N.-u (Naczelny Komitet Narodowy), gdzie reprezentuje najbardziej radykalny i uczciwy kierunek polityczny. Wkrótce jednak aktywizuje się przede wszystkim w pracy partyjno-redakcyjnej, pomimo przeszkód wojennych, organizując m. in. święto 1 Maja w Krakowie w roku 1915.

W dwa lata później dochodzi do spotkania z przedstawicielami partii socjalistycznych Holandii i Szwecji, Huysmansem i Brantingem w Stockholmie, gdzie Tow. Daszyński, jako jeden z pierwszych sformułował zasadnicze żądania polskie odnośnie niepodległości i uwzględnienia zasad sprawiedliwości społecznej."

W miarę toczących się wypadków niechęć głęboka spowodowana postępowaniem państw centralnych, opanowuje Daszyńskiego, który usuwa się z NKN i zajmuje nieprzejednane stanowisko w Polskim Kole Sejmowym i parlamencie wiedeńskim, a wreszcie występuje wogóle z Polskiego Koła Sejmowego

Następuje upadek Austrii.

Daszyński, jak zawsze czynny, obejmuje wydział aprowizacji w Polskiej Komisji Likwidacyjnej, współdziałając w usunięciu resztek okupacji.

Z początkiem listopada wobec konieczności objęcia całości rządów wynikającej również z braku zaufania postępowych, socjalistycznych i demokratycznych żywiołów do tymcz. Rady Regencyjnej, udaje się Daszyński do Lublina, gdzie staje na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Rzeczypospolitej Polskiej, w skład którego weszli: Moraczewski, Thugutt, Witos i 13 innych.

Już wówczas właśnie Daszyński był tym, który sformułował i ogłosił manifest, zawierający wiele tez bardzo zbliżonych a nawet identycznych z tezami Manifestu PKWN z roku 1944, a zwłaszcza: daleko idące reformy społeczne, reformę rolną, zwołanie sejmu ustawodawczego. Pięć dni istnienia tego rządu minęło wśród nadludzkiej pracy — zwłaszcza Daszyńskiego, który poświęcił się jej bez reszty, gdy 11. XI. 1918 w późnych godzinach wieczornych doszło do spotkania w Warszawie z Piłsudskim, który powierzył Mu misję utworzenia rządu.

Ponieważ jednak w czasie rokowań endecy, przedstawiciele zaboru pruskiego uzależnili swój stosunek do przyszłego rządu od tego, by Daszyński nie został premierem, wielki Polak i wielki socjalista zrzekł się tej godności w imię zgody i jedności narodowej, przekazując swą misję tow. A. Moraczewskiemu.

Natychmiast potem udaje się do Krakowa, gdzie przygotowuje zjednoczenie partii socjalistycznych z trzech zaborów w jedną Polską Partię Socjalistyczną, do czego dochodzi na XVII kongr. PPS w Warszawie.

26 stycznia 1919 zostaje wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego a następnie przewodniczącym klubu poselskiego PPS. Oprócz pracy sejmowej Daszyński intensywnie organizuje szeregi młodzieży socjalistycznej — w roku 1923 zakłada Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych (TUR).

Po przewrocie majowym, jako marszałek sejmu, wysoko trzyma godność przywódcy polskiego parlamentaryzmu i demokracji, zwłaszcza gdy Piłsudski w r. 1929 wkracza na czele oficerów do sali obrad celem wywarcia presji. Marsz. Daszyński oświadcza: „Pod bagnetami posiedzenia nie otworzę". Żadna presja nie wywołuje skutku — starcie kończy się triumfem, bodajże ostatniego obrońcy Polskiego parlamentaryzmu w okresie międzywojennym

Jednakże wszystkie te przejścia i walki wyczerpały organizm Daszyńskiego — wymagał on już wypoczynku i leczenia.

8 ostatnich lat życia spędził w Bystrej na Śląsku, do końca żywo interesując się i wkładając maksimum posiadanych sił w działalność publicystyczną i pracę dla dobra partii i ruchu, którego był współtwórcą.

Umarł 31 października 1936 r.

Pogrzeb Jego zamienił się w jedną wielką manifestację miłości i przywiązania całego świata pracy.

Tysiące ludzi zapełniły ulice Krakowa mimo, że okres rządów sanacyjnych nie sprzyjał kierunkowi, który Zmarły uosabiał — mimo to w pogrzebie wzięły udział poprostu tłumy i to nietylko robotników.

Polska i Polska Partia Socjalistyczna straciły człowieka nie do zastąpienia.

J.M.

— TAK —

Tak już się od dłuższego czasu dzieje, że wystąpienia anglosaskich mężów stanu wywołują na świecie nastroje niepokoju, a ile razy odzywa się głos Moskwy — napięcia rozładowują się, a w serca ludzkie wstępuje otucha.

Wywiad, udzielony przez generalissimusa Stalina prezesowi Stowarzyszenia Prasy Amerykańskiej jest właśnie takim nowym zastrzykiem wiary i ufności w pokojowe współżycie narodów, tak potrzebnej dziś zmęczonej minioną wojną ludzkości.

Premier radziecki odpowiada na wszystkie pytania w sposób jasny, zdecydowany i bezpośredni, przemawia językiem zrozumiałym dla „milionów prostych ludzi", którzy nie znoszą podwójnej dyplomacji i lubią, by rzeczy nazywane były po imieniu, by tak znaczyło „tak", a nie — znaczyło „nie".

W odpowiedziach na pytania dziennikarza amerykańskiego, generalissimus Stalin w kilku słowach określił stosunek państwa radzieckiego do wszystkich spraw uważanych dziś na świecie za najbardziej drażliwe.

— Polityka sojuszników wobec Niemiec, kontrola bomby atomowej, akcja podżegaczy wojennych, prawo „veta", wojska radzieckie i brytyjskie na kontynencie, stosunki radziecko-amerykańskie — wszystkie nieporozumienia wokół tych zagadnień zostały przez Stalina wyjaśnione w sposób, nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Dla nas Polaków, szczególniej miło było usłyszeć [illegible] jakie z ust przywódcy narodów radzieckich padły pod adresem Niemiec. Na pytanie, czy Związek Radziecki uważa zachodnią granicę Polski za ostateczną — Stalin odpowiedział krótkim, lapidarnym „tak". [illegible] doniosłym „Tak" świat przekonał się raz jeszcze, iż Związek Radziecki nie zamierza uczestniczyć w gorszącej i wysoce niebezpiecznej licytacji o sympatię rodaków Hitlera, jaka odbywa się na terenach brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej. Związek Radziecki jest wierny sojuszowi z Polską. Nie zapomniał ani Majdanka, ani Oświęcimia, ani Dachau, ani Ravensbrueck, ani Łambinowic, ani... doświadczeń historii i wniosków Grunwaldu. „Trzeba wykorzenić pozostałości faszyzmu w Niemczech. Uchwały poczdamskie nie zawsze były wykonane, szczególnie w dziedzinie demokratyzacji Niemiec" — te słowa pokrywają się całkowicie z opinią wszystkich narodów, które przeszły piekło okupacji hitlerowskiej i które zagrożone są odwiecznym, germańskim „Drang nach Osten". Nie wywołały one zachwytu u dyszących żądzą odwetu Niemców, ale przyjęte zostały z radością przez każdego, komu droga jest sprawa pokoju. Związek Radziecki, na szczęście dla nas i dla przyszłości świata, nie ubiega się bowiem o to, by ugłaskać podpalaczów [illegible] i zdobyć sobie ich poparcie,

[illegible] międzynarodowej reakcji, kryjącej się za plecami Churchillów i wszystkich podżegaczy wojennych, których, jak słusznie oświadczył Stalin, trzeba w interesie pokoju „zdemaskować i poskromić". Ci właśnie podżegacze wojenni puszczają w świat kłamstwa o prześladowaniach biednych Niemców przez Polaków, o rzekomych 200 dywizjach radzieckich poza granicami Związku Radzieckiego. Oni to usiłują wytworzyć stan „wojny nerwów", oni robią wszystko, by podważyć wiarę w pokojową współpracę.

Oświadczenia generalissimusa Stalina, wiarę tę krzepią i wzmacniają. Stanowią wielki wkład do dzieła odbudowy zaufania między narodami, który jest podstawowym warunkiem pomyślnego rozwoju stosunków międzynarodowych.

RAFAŁ PRAGA

Zdjęcia i raporty oskarżają zbrodniarzy

Akcja w „wielkim stylu"

Płoną domy w Warszawie

„Król ghetta" zeznaje

Wiesbaden. Więzienie wojskowe przy ul. Albrechta. Straż więzienna prowadzi przez korytarz mężczyznę w kurcie wojskowej bez dystynkcji. Kroki podkutych butów dudnią pod stropem z łoskotem zamykanych drzwi cel. Przez wąski otwór judasza widać sylwetkę więźnia, który znużonym ruchem [illegible] prycy.

Juergen Stroop nie podobny jest w obecnej chwili do błyszczącego i wytwornego dowódcy brygady SS i generał-majora policji [illegible] warszawskiego [illegible] 1943.

„WILKOLAK"

Nie bez powodu Stroop doszedł do [illegible] stanowisko dow. SS i policji na okręg Warszawy. Nie bez powodu mundur jego zdobiły kiedyś wysokie odznaczenia zbrodniczej 3-ej Rzeszy.

Umiejętności, które zaprowadziły Stroopa w karierze tak daleko, zdradził on w bezwzględnej i w barbarzyńskiej likwidacji ghetta warszawskiego.

Nie darmo sypały się na Stroopa zaszczyty z rąk Hitlera i Himmlera, choć bohater „wojny" z bezbronnymi starcami, kobietami i dziećmi ghetta warszawskiego nie umiał dziwnym trafem znaleźć drogi na prawdziwy front. Znalazł jednak po dziejowej klęsce Niemiec łatwą drogę do zbrodniczej podziemnej organizacji „wilkołaków" — werwolfu!

Akcja w „wielkim stylu"

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej).

NA TROPIE ZBRODNI

Wojskowa policja amerykańska w ub. roku wpada na trop krecie] roboty wilkołaków w okr. wiesbadeńskim. Aresztowani członkowie tej występnej organizacji nie mają za dużo odwagi, aby zasłaniać swoją działalnością kolegów. W krótkim czasie lista uczestników wehrwolfu została ustalona.

Dla policji amerykańskiej zaczęły się gorące, ale pełne nieoczekiwanych wyników dni. Wśród wielu aresztowanych doprowadzony został do więzienia wojskowego przy ul. Albrechta w Wiesbadenie Juergen Stroop. Rewizja przeprowadzona w willi aresztowanego dała między poważnym materiałem obciążającym maszynopis oprawny bardzo bogato i ozdobnie. Na karcie tytułowej widniał wymowny napis stylizowany w gotyku: „Es gibt keinen judischen Wohnbezirk in Warschau mehr".

„PAMIĘTNIKI" PANA GENERAŁA

Nie istnieje więcej w Warszawie dzielnica żydowska! Tytuł mówi sam za siebie. Nie wymaga komentarzy. Ale komentarze są zawarte w 12 stronach maszynopisu, opatrzonego datą 16 maja 1943 i własnoręcznym podpisem Stroopa. Jest to raport Stroopa o likwidacji ghetta warszawskiego. W części pierwszej podaje Stroop teorię i historię rozwoju żydowskich dzielnic mieszkaniowych na wschodzie i historię utworzenia ghetta warszawskiego. W części odnoszącej się do akcji likwidacji ghetta przez Stroopa, raport przybiera charakter pamiętnika. „Wielki i bohaterski" czyn dowódcy SS i policji został w tym raporcie specjalnie uwzględniony. Intencje Stroopa w tym wypadku są zupełnie oczywiste tym więcej, że na zakończenie raportu podane zostało zestawienie sił zbrojnych, biorących udział w likwidacji żydowskiej dzielnicy i wnioski odznaczeniowe dla szeregu uczestników akcji.

ALBUM ZDJĘĆ OSKARŻA — „KRÓL GHETTA" — POTWIERDZA

Przy przeglądzie aktów, dokumentów i albumów znalezionych u Stroopa w czasie rewizji, policja znajduje szereg zdjęć o nieprawdopodobnej grozie. Zdjęcia te są dokładną ilustracją raportu Stroopa. Są one dowodem, że dzielnica żydowska w Warszawie rzeczywiście przestała istnieć. Są równocześnie dokumentem niesłychanego barbarzyństwa i szału zbrodni hitlerowskiej zgrai, którą dowodził Juergen Stroop.

Władze amerykańskie posegregowały materiał fotograficzny, odnoszący się do akcji Stroopa, którą sam autor raportu określił jako akcję w wielkim stylu (Gross Aktion) przeciwko dzielnicy żydowskiej — dzielnicy zarazy (Seuchenviertel). W ten sposób powstał dokładny obraz metod hitlerowskich w tłumieniu powstania żydowskiego i udziału Stroopa w tej akcji.

Każde zdjęcie zaopatrzone było w objaśnienie dopisane przez Stroopa. Objaśnienia te tłumaczy i komentuje członek Gestapo warszawskiego, uczestnik operacji Stroopa Franz Konrad, zwany w czasie pobytu w Warszawie „królem ghetta" (Koenig von Ghetto) z powodu wielkich transakcyj handlowych i przemytu przedmiotów zrabowanych Żydom, zamkniętym w dzielnicy. Został on aresztowany przez policję amerykańską z początkiem bieżącego roku.

KREW I RĘKAWICZKI

Kolekcję zdjęć Stroopa zaczyna kilka fotografii, epizodów ulicznych, które utrwaliły wstrząsające widma wynędzniałych dzieci żydowskich. Są one dowodem warunków egzystencji ludności żydowskiej, opisanych przez Stroopa w pierwszej części raportu.

Następne zdjęcia odnoszą się do udziału „bohatera" w tej akcji. Nieskazitelnie ubrany na tle czarnych kłębów dymu, unoszącego się nad płonącą dzielnicą, Stroop wyraźnie ucieszony postępem swej zbrodni rozmawia z komandorem broni SS i innymi dowódcami „atakujących" oddziałów. Na innym zdjęciu Stroop wydaje rozkaz drużynie specjalnej, ukraińskim mordercom — Askarisom. W innym miejscu Stroop w nieskazitelnych butach oficerskich i w jasnych rękawiczkach na tle morza płomieni, dymu i popiołu wydaje rozkazy, kierując akcją przy ul. Niskiej i Muranowskiej. Gdzie indziej działo artylerii przeciwlotniczej ostrzeliwuje okno wysokopiętrowej kamienicy, gdzie ktoś wywiesił przed chwilą biało-czerwoną flagę.

PRZYJEMNY WYRAZ TWARZY — ZA CHWILĘ BĘDZIECIE ROZSTRZELANI

Szereg następnych zdjęć wstrząsa swoją zgrozą i niebywałym sadyzmem hitlerowskich oprawców. Z domów, objętych pożarem, skaczą na bruk ludzie, aby uniknąć śmierci w płomieniach. Znajdują ją na asfalcie chodnika. Na jezdni piętrzy się stos zmasakrowanych zwłok. Stroop pod ochroną czterech esmanów z SD uzbrojonych w granaty i automaty, spokojnie obserwuje przez lornetkę mrożące krew w żyłach sceny.

Objaśniając powyższe zdjęcia Konrad zeznał, że ilość zabitych przez wyskakiwanie z okien płonących domów była bardzo duża. Ci, którzy nie ponieśli śmierci na miejscu, byli natychmiast rozstrzeliwani. Dziwnym zbiegiem okoliczności ogromna ilość dzieci, skacząc z okien uniknęła śmierci. Zostały one potem wystrzelane.

Ta seria zdjęć zakończona jest makabrycznym pomysłem, na który mógł się zdobyć tylko wyrafinowany zmysł zbrodni u Niemca. Na podwórzu stoją trzy kobiety z dwojgiem małych dzieci obok stosu rozstrzelanych. Ofiary spotka za chwilę ten sam los. Zdjęcie zaopatrzone jest objaśnieniem Stroopa. — Wyraz twarzy przed egzekucją, w czasie przyglądania się zwłokom.

„PIES GOŃCZY" I ZATARCIE ŚLADÓW

Ci, którzy uniknęli śmierci w płomieniach lub przez rozstrzelanie, na rozkaz Stroopa gromadzą się na punktach zbornych. Po ulicach, bramach i piwnicach prowadzona jest akcja tropienia ofiar, które usiłowały się ukryć. Największe zasługi w tym polowaniu ponosi według objaśnienia jeden z Unterscharffuhrerów SS, określony przez Stroopa jako „pies gończy" (Windhund). Ludzie wywleczeni z piwnic po rozsadzeniu sklepień materiałem wybuchowym, prowadzeni są na punkty zborne przy blasku płomieni stosów zwłok spalanych dla zatarcia śladów.

To znowu Stroop. Dokonuje selekcji. Błagalny wyraz oczu, piętno strachu na twarzy, rude włosy lub broda są wystarczającym dowodem do natychmiastowego rozstrzelania. Reszta niepewna swego losu, czeka z niepokojem na przyszłość.

Ilustruje ją ostatnie zdjęcie. Oto los ofiar krwawego terroru hitlerowskiego zbrodniarza. Ogromny tłum w łachmanach zniszczonych pożarem, ze śladami straszliwych przeżyć na wynędzniałych twarzach, z rękoma podniesionymi do góry, idzie pod wylotami karabinów maszynowych ostatnią drogą straceńców, drogą, u końca której będą komory gazowe, krematoria.

OSTATNI POMYSŁ ZBRODNIARZA

Raport o losie dzielnicy żydowskiej w Warszawie kończy Stroop wnioskiem o utworzenie obozu koncentracyjnego przy ul. Dzielnej. Więźniowie tego obozu mieliby dokonać rozbiórki zniszczonych domów, aby uratować ogromną ilość materiału budowlanego i łomu żelaza, tak bezcennego dla systemu gospodarczego Niemiec.

Na szczęście projekt ten nie został zrealizowany. Dokumenty zbrodni Stroopa zabezpieczyła Prokuratura Wojskowa w Norymberdze. Odpisy dokumentów stanowią cenny materiał Krakowskiej Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich. Będzie on w pełni wykorzystany w akcie oskarżenia zbrodniarzy hitlerowskich.

Być może, że Stroop w celi więzienia przy ul. Albrechta żałuje dziś, że ominęła go jeszcze jedna „zasługa", stworzenia obozu koncentracyjnego.

Jedno jest pewne. Nie ominie go zasłużony wyrok Sprawiedliwości. Ale czy wróci on życie tysiącom pomordowanych ofiar?

Czy naprawi krzywdę człowieka miłującego wolność i pokój? Czy wróci wysokie, jasne domy Warszawie, spalonej ręką hitlerowskich „apostołów kultury"?

Mieczysław Kieta

KIJEM TEGO, KTO NIE PILNUJE SWEGO

Ciągnienie III klasy 48 loterii rozpoczyna się już 9-go listopada. Ostatni termin odnowienia losu upływa 6-go listopada.

Pamiętając o tych terminach, nie zwlekaj z odwiedzeniem kolektury, bo inaczej zamkniesz sobie sam drogę do wygrania jednej z 34.000 wygranych, jakie pozostały jeszcze w kole loteryjnym i wynoszą ogółem 50.784.000 złotych, w tym:

MILION

4	wygrane	po	500.000
26	wygranych	„	100.000
40	„	„	50.000
115	„	„	20.000
445	„	„	10.000

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W KRZESŁAWICACH

Dnia 3 listopada 1946 r. (niedziela) o godz. 14-tej odbędą się w Krzesławicach k. Mogiły z inicjatywy Powiatowego Komitetu uroczystości żałobne przy współudziale przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych, duchowieństwa, organizacyj politycznych, młodzieżowych i przedstawicieli okolicznej ludności, celem uczczenia pamięci pomordowanych.

Komitet Budowy Grobowca Ofiarom Zbrodni Niemieckich w Krzesławicach zawiadamia o tym społeczeństwo i rodziny pomordowanych z prośbą o jak najliczniejsze wzięcie udziału w uroczystościach.

Wyjazd z Krakowa z końcowego przystanku tramwajowego linii Nr 5 (ul. Mogilska) od godz. 12-ej samochodami.

Nowy numer „Listów z teatru"

Wychodzące w Krakowie „Listy z teatru" przeobraziły się z miesięcznika w dwutygodnik. To dowód żywotności pisma, które daje sobie widocznie radę z trudnościami, piętrzącymi się dziś przed każdym polskim wydawnictwem.

Wśród współpracowników numeru najnowszego (5-go) znajdują się: Krystyna Grzybowska, prof. Stefan Srebrny, dyr. Wiliam Horzyca, Kazimierz Wyka, Zygmunt Leśnodorski, Tadeusz Kudliński i inni.

Grzybowska zwraca uwagę na doniosłe zjawisko kulturalne, jakim jest artystyczna tradycja Teatru Słowackiego. Teatr ten dziś jedyny w całej Polsce, posiada swój własny zespół. Tradycje bowiem teatru im. Słowackiego są bardzo stare, sięgają stulecia z górą...

Prof. Stefan Srebrny porusza w „Listach z teatru" palącą sprawę aktualności w teatrze, rozważając słynne eksperymenty Piscatora i dochodząc do wniosku, że aktualność nie jest w teatrze ani plusem ani minusem, „to po prostu zjawisko innej natury".

Tak się złożyło, że w kilka tygodni po toruńskiej prapremierze „Orfeusza" Anny Świrszczyńskiej — porywającą tę sztukę grał krakowski Stary Teatr. Autorem inscenizacji toruńskiej był Wiliam Horzyca, który jest równocześnie pisarzem i reżyserem. Niezmiernie więc interesujące są wywody Horzycy o sensie moralnym „Orfeusza" — owoc przemyśleń krytyka i inscenizatora, pełnego wnikliwości i entuzjazmu. Wywody jego, mimo swej świeżości — są jednak nieco jednostronne. Pomija on drugą stronę utworu Świrszczyńskiej — humor i dowcip, igranie i lekkość prawdziwie francuską, choć zarazem niewątpliwie oryginalną.

„Żeglarzowi" Szaniawskiego, który cieszy się powodzeniem na małej sali Starego Teatru, poświęcają „Listy z teatru" aż dwa artykuły: Kazimierza Wyki, oraz Zygmunta Leśnodorskiego.

Tadeusz Kudliński podaje garść informacyj o nowoczesnym teatrze francuskim.

W kronice zagranicznej omawiane są wiadomości z Francji (między innymi o zdumiewającym wywiadzie Peyret — Chappuis na temat „Narodowego Teatru Krakowa", U. S. A., Z. S. R. R. i Włoch). Numer zamykają krótkie artykuliki.

Pismo jest bogato ilustrowane.

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

TRAN DLA DZIECI

(o. d.) Wydział Wojewódzki Zdrowia „Komisariat do walki z epidemiami" przydzielił Miejskiemu Wydziałowi Zdrowia 55 beczek tranu. Tran ten będzie wydawał Ośrodek Zdrowia przy Pl. Św. Ducha 3, od dnia 4 listopada b. r. dla dzieci od lat 2 do 7. Tran będzie wydawany na recepty lekarzy. Dla dorosłych będzie wydawany tran tylko na receptę lekarza z Poradni Przeciwgruźliczych.

Dzieci szkół powszechnych, oraz młodzież szkół średnich otrzymają tran w szkołach. Tran wydawany będzie bezpłatnie, należy tylko dostarczyć czystą flaszkę z korkiem.

NOWY REGULAMIN SŁUŻBY WEWN. W. P.

Jak dowiadujemy się z doskonale zorientowanego w sprawach wojskowych „Echa Krakowa" Nr 228 str. 7 art. „Kończymy Rok Kościuszkowski", na dowódców kompanij honorowych przewiduje się oficerów od stopnia generała.

I tak podczas uroczystości zakończenia Roku Kościuszkowskiego przed dowódcą kompanii honorowej gen. [illegible] Więckowskim stanęły [illegible]

NA FUNDUSZ ODBUDOWY STOLICY

(o. d.). Na społeczny fundusz odbudowy Warszawy wpłynęły ostatnio następujące sumy: Powiatowy Komitet Bocheński 90.274 zł., Powiatowy Komitet z Nowego Targu 77.428 zł., Pracownicy Zarządu Miejskiego w Nowym Targu 15.500 zł., Powiat. Komitet Tarnowski 394.000 zł., Kołodziejczyk Marian w Krakowie 5.000 zł., Powiatowy Komitet Odbudowy w Miechowie 43.000 zł., Bank Spółdzielczy w Kalwarii Zebrzyd. 3.771 zł., Komitet Szkolny w Rabce 9.745 zł., Jaszczynowska Janina 1.500 zł., M. Koliński Hurtownia Chemiczna w Krakowie 60.000 zł., Powiat Miechów 47.600 zł., Dobrowolski i Morbitzer Dom Przemysłowo-Handlowy w Krakowie 20.000 zł., KKO Powiat Kraków 5.?9 zł., Wojewódzki Związek [illegible] Pensjonatów w Krakowie [illegible] zł. [illegible]

Repertuar KIN Krakowskich

od środy 30 października 1946.

WANDA — Wielki Przełom
ŚWIT — 15-letni Kapitan
SCALA — WARSZAWA — Nieustraszeni.
WOLNOŚĆ — Czekaj na mnie.
APOLLO — SZTUKA — Prawo Kobiety.
GDAŃSK — Było ich Dziewięciu.
UCIECHA — Jaśnie Pan Szofer.

URBANISTA FRANCUSKI GOŚCIEM WARSZAWY

Na zaproszenie Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy w dniu 24 października b. r. przybył do Warszawy wybitny urbanista Andre Lurcat, członek Rady Architektury i Urbanizmu francuskiego Ministerstwa Odbudowy.

P. Lurcat był w Polsce już dwukrotnie przed wojną, stwierdził że zniszczenia w Warszawie są ogromne, ale że i miasta francuskie są również bardzo [illegible]

Andre Lurcat wygłosił dnia 31 października odczyt, w którym przedstawił stan zniszczeń we Francji i metody odbudowy.

KOMITET ODBUDOWY KRAJU I STOLICY W LIMANOWEJ

Powiat limanowski, jakkolwiek jeden z najbiedniejszych w Polsce (26 gromad zostało zniszczonych przez gradobicie, a samo miasto kilkakrotnie dotknięte klęską pożaru) wykazał wielką ofiarność w akcji na rzecz odbudowy kraju i stolicy. Do dnia dzisiejszego zebrano drogą imprez, zbiórek ulicznych i indywidualnych 46.229 zł. 70 gr.

Wyróżnić tu należy ob. Juliana Czeczótkę w Limanowej, który na ten cel ofiarował 1000 zł. Wyjątkowe zupełnie stanowisko zajęła firma Pancerz Stan., która odmówiła w aroganckiej formie jakiegokolwiek datku, choć spekulanckie interesy firmy przynoszą jej wielkie dochody.

Czy władze kompetentne nie powinny się zająć ludźmi, którzy korzystając z dobrodziejstw posiadania własnego państwa nie czują żadnych zobowiązań wobec niego, odnosząc się zdecydowanie negatywnie do kwestii jego odbudowy.

PROGRAM

uroczystości sprowadzenia urny z prochami męczenników z Oświęcimia.

CZĘŚĆ I.

1-go listopada 1946 r.

1. godz. 7-ma rano:
Zbiórka organizacji i wyjeżdżających aut pod lokal Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, ul. Basztowa [illegible]
2. godz. 7.30:
Wyjazd do Oświęcimia.
3. godz. 16.00
Powrót auta z urną w asyście z Oświęcimia
4. -
Przekazanie urny miastu
5. godz. 16.30:
Przejście z urną w pochodzie do Rynku Głównego.
6. godz. 17.00:
Złożenie urny na podium na Rynku Głównym — zapalenie zniczy — zaciągnięcie warty honorowej.
7. —
Przemówienia.
8. godz. 18.00:
Przeniesienie urny pod Grób Nieznanego Żołnierza.
9. godz. 19.00:
Przeniesienie urny w pochodzie na cmentarz i złożenie w kaplicy cmentarnej.

CZĘŚĆ II.

2-go listopada br.:

1. godz. 9.00:
Uroczysta Msza św. w kaplicy cmentarnej. Egzekwie przy urnie.
2. godz. 11.00:
Złożenie urny na starym cmentarzu Rakowickim obok grobu partyzantów. Egzekwie — przemówienia.

ŚWIĘTO NARODOWE ZSRR

Staraniem T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się dnia 7. 11. 1946 w Teatrze im. Słowackiego Akademia poświęcona uczczeniu Święta Narodowego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (29 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej).

W programie Akademii znajduje się:

1) referat polityczny ob. wicemin. Widy-Wirskiego,

2) część artystyczna w wykonaniu orkiestry Filharmonii Państwowej pod dyrekcją W. Bierdiajewa z udziałem Anieli Szlemińskiej i Władysława Woźnika.

Ze względu na charakter uroczystości uprasza się o bezwzględnie punktualne przybycie.

Tow. Premier w Woli Duchackiej na odsłonięciu Sztandaru PPS

Podniosłą uroczystość przeżyli mieszkańcy Woli Duchackiej w niedzielę, dnia 27 października 1946 r. Tamtejszy Komitet Dzielnicowy Polskiej Partii Socjalistycznej urządził odsłonięcie Czerwonego Sztandaru, którą to uroczystość zaszczycił swą obecnością tow. Premier Osóbka-Morawski wraz z małżonką.

W odświętnie przystrojonej sali zebrali się liczni członkowie Partii i sympatycy na scenie udekorowanej emblematami partyjnymi. Uroczystość rozpoczęto odegraniem poloneza, OMTurowcy odśpiewali „Hymn Młodzieżowy". Tow. Dziób, przewodniczący komitetu, powołał do Prezydium tow. Jedynaka, tow. Lisa Teleśnickiego, tow. Wielgusa, Korbę Józefa, tow. Jankowskiego, tow. Nowaka, tow. Mijasa, ob. Osickiego, w zastępstwie gen dywizji Prus-Więckowskiego mjr. Iwanienko oraz tow. Stanko.

Po krótkim zagajeniu tow. Dziób udzielił głosu tow. Jedynakowi, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie naszej Partii, zasłużonej i nieugiętej bojowniczki o Wolność i Socjalizm.

Z kolei przemówił tow. Lis, przypominając zebranym 54 lat walki o realizowanie postulatów klasy pracującej i budowanie ustroju socjalistycznego. Tow. Wielgus imieniem Powiatowego Komitetu mówił o znaczeniu naszej Partii w dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

W czasie przemówienia tow. Motyczka, wszedł na salę przy dźwiękach hymnu narodowego Premier tow. Osóbka-Morawski wraz z małżonką, witany niemilknącymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu i Partii.

Wraz z tow. Premierem przybył dr Drobner, przewodniczący WK PPS i przywódca krakowskiego proletariatu, wiceprezydent miasta Krakowa Nowicka, I sekr. MK PPS Rejman i II sekr. Ciepielowa.

Tow. Drobner zaczął swoje przemówienie od wyrażenia niezadowolenia, że jeszcze za mało niebieskich koszul, że za mało członków Partii, że nowy sztandar partii, który tak uroczyście odsłonięty, ma skupić wokół siebie wszystkich mieszkańców Woli Duchackiej, że w nadchodzącym miesiącu werbunkowym rzucamy hasło nie pół, a milionowej Partii i hasło to zrealizować musimy.

„Osłaniacie nowy Sztandar starej, 54 lat istniejącej partii — zaczął swoje przemówienie tow. Premier — partii, która za czasów zaborczych wypisała na swoich sztandarach „Niepodległość i Socjalizm". Pierwsze hasło już zrealizowane, ale my na przystanku Niepodległość nie wysiądziemy. Dziś musimy zrealizować drugie hasło Socjalizmu, pod jeszcze jednym Czerwonym Sztanda-[illegible]

W dalszym swoim przemówieniu przedstawił tow Premier sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce i nadchodzące wybory do Sejmu Konstytucyjnego. Następnie dr Drobner dokonał odsłonięcia Sztandaru, a tow. Osóbka-Morawski wręczył go przy dźwiękach Czerwonego Sztandaru chorążemu i odebrał od niego ślubowanie.

Pierwszy gwóźdź wbił tow. Premier, następnie przedstawiciele władz, odrodzonego Wojska Polskiego, Wojew. i Miejskiego Komitetu oraz tow. tow. partyjni i zaproszeni goście. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Zakończenie Roku Kościuszkowskiego w Limanowej

Miasto Limanowa obchodziło w niedzielę, tj. 20 bm. uroczystość zakończenia Roku Kościuszkowskiego, zorganizowaną przez miejscowy Oddział Inf. i Prop. przy współudziale dyr. Państw. Gimn. Leśnego, ob. Kowalskiego i ks. Wł. Grzesika, miejscowego proboszcza.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawioną w kościele parafialnym, na którym byli obecni przedstawiciele władz państwowych, lokalnych, organizacyj polityczno-społecznych, młodzieżowych i rzesze miejscowej ludności.

Po nabożeństwie uformowany pochód, na czele którego kroczyła młodzież szkolna tutejszego gimnazjum, udał się przy dźwiękach orkiestry pod obelisk Nieznanego Żołnierza.

Pod cokołem obelisku pięknie udekorowanym flagami, godłem państwowym, zielenią z umieszczonym tam popiersiem Tad. Kościuszki, wygłosił przemówienie ob. dr Adam Mamak.

Mówca w przekonywujących słowach nawiązał do epoki kościuszkowskiej i stawiając Naczelnika jako ideał bojownika wolnościowego i szczerego demokraty, zaapelował do zespolenia się narodu i oddania wszystkich sił dla dzieł odbudowy nowej demokratycznej Polski.

Po przemówieniu ob. dr. Mamaka odśpiewano Rotę, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na zakończenie obchodu odbyła się defilada przed przedstawicielami miejscowych władz.

EMERYCI W ŚWIĘCIE PPS

Emeryci wszystkich kategoryj jak: Ubezpieczeń Społecznych (Z. U. S.), Wojskowi, Kolejowi, Państwowi, Samorządowi oraz Prawa Publicznego zechcą się tłumnie stawić na Placu Szczepańskim róg Szczepańskiej w niedzielę dnia 3 listopada o godz 9.30 rano, celem wzięcia udziału w uroczystościach otwarcia *Domu* oraz wręczenia *sztandaru PPS*.

Koledzy Emeryci, stawcie się licznie, czym wykażecie swą zbiorową siłę i solidarność!

NARODOWY PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

Pod tym tytułem wygłosi odczyt we wtorek 5-go listopada br., godz. 19-ta poseł do K. R. N. tow. Kowalczyk Stanisław w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych w Krakowie, ul. Wiślna 8-1. p.

Dla członków Związku i wprowadzonych gości wstęp wolny.

OTWARCIE ŚWIETLICY

Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Krakowie, ul. Wiślna 8 I p. zawiadamia, że otwarta z dniem 28. 10. 1946 r.

ŚWIETLICA ZWIĄZKOWA

czynna jest w dniach: poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek każdego tygodnia od godz. 18—20-tej.

W dniach najbliższych zostanie otwarta biblioteka, dostępna dla wszystkich członków.

RADIO W SŁUŻBIE OŚWIATY

W związku z podjęciem przez Społeczny Komitet Radiofonizacji i Dyrekcję Okręgową Polskiego Radia w Krakowie intensywnej akcji radiofonizacji szkół, na powyższy temat przemówią przez radio Kurator Okręgu Szkolnego — Włodzimierz Gałecki w piątek, 1 bm. o g. 10.40 i wojewoda dr Kazimierz Pasenkiewicz w niedzielę, 3 bm o godz. 10.40.

ZAPROSZENIE

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie ma zaszczyt najserdeczniej zaprosić Towarzyszy:

Członków Rady Naczelnej i C. K. W. PPS
Towarzyszy Ministrów i Posłów
Członków wojewódzkich władz partyjnych
Redaktorów prasy socjalistycznej
Członków Komitetu Pow. i Miejsk.
Wszystkich Towarzyszy i Sympatyków PPS.

na uroczystość otwarcia nowego domu W. K. PPS oraz wręczenia sztandaru, połączoną z obchodem 10-tej rocznicy śmierci Ignacego Daszyńskiego

w dniach 2 i 3 listopada 1946 r.

I sekretarz W. K. PPS
(—) Władysław Wójcik

Przewodniczący W. K. PPS
(—) dr Bolesław Drobner

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY „WARSZAWA TWOJA STOLICA"

(o. d.). Dnia 30. 10. br. Wystawa „Warszawa Twoja Stolica" została zamknięta i przewieziona do Tarnowa.

Następnie projektowane jest przewiezienie jej do Chrzanowa i Wrocławia.

Dobrowolne datki z wystawy dały sumę 15.888 zł.

Z WYDAWNICTW NROS

(o. d.) W ostatnim czasie ukazały się wydawnictwa broszurowe Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, a mianowicie: „Plan odbudowy i przebudowy Warszawy", „Pomoc dla Warszawy", oraz „Sprawozdanie z inauguracyjnej sesji Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy".

Broszury są do nabycia w biurze Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Stolicy, Plac Szczepański

Kredyt na maszyny rolnicze

dla Zw. Samopomocy Chłopskiej

Na zapoczątkowanie akcji rozpowszechnienia maszyn rolniczych Związkowi Samopomocy Chłopskiej przyznano z kredytów inwestycyjnych IV. kwartału — 20 milionów złotych.

Kredyt ten jest trzyletni z oprocentowaniem 7% rocznie. Warunki spłaty (ratalnej) będą podane później, po uzgodnieniu z Bankiem Gospodarstwa Spółdzielczego.

Za wyżej wymienioną kwotę po potrąceniu kosztów realizacji zaciągniętej pożyczki, Zarząd Główny Samopomocy Chłopskiej zamierza zakupić 600 siewników, z których 400 sztuk będzie przeznaczone dla Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, pozostałe zaś 200 sztuk będą przeznaczone dla Gromadzkich Kół Zw. Sam. Chłopskiej, które zorganizują spółki siewnikowe.

Siewniki te, będące w posiadaniu Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej lub też w posiadaniu spółek siewnikowych, nie mogą być odsprzedawane indywidualnym posiadaczom.

Na zapoczątkowanie akcji rozpowszechnienia maszyn rolniczych, Związek Samopomocy Chłopskiej otrzymuje od Centrali Zbytu Maszyn Rolniczych rabat w wysokości 22% od cen dystrybucyjnych.

Ceny siewników fabryczne (nie dystrybucyjne) wahają się od 24.336 zł. do 31.824 zł. za sztukę w zależności od wielkości siewnika, jakości materiału i t. d., loco stacja odbioru kolei normalnotorowej.

W tej chwili dla Związku Samopomocy Chłopskiej są do nabycia:

I. z fabryki Banachiewicz, Zawiercie:

a) 30 siewników IBS, 13 rzędowe, szerokość robocza 1.25 m, cena 24.336 zł. za sztukę,

b) 13 siewników IBS, 15 rzędowe, szerokość robocza 1.5 m, cena 26.208 zł. za sztukę.

II. Z fabryki Huta Ludwików, 15 rzędowe, szerokość robocza 1.5 m., cena 31.824 zł. za sztukę.

Po nadesłaniu zgłoszeń przez Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i Koła Gromadzkie Zw. Sam. Chł. Zarząd Główny zakupi w Centrali Zbytu Maszyn Rolniczych siewniki rzędowe i prześle je odbiorcom.

Spółki siewnikowe będą obejmować nie mniej niż 5 gospodarstw. Poza tym za podstawę organizacji spółki będzie brany obszar gruntów rolników, będących członkami spółki i tak: dla spółki posiadającej siewnik o szerokości roboczej 1.25 m. łączny obszar gruntów ornych nie powinien przekraczać 50 ha, posiadającej zaś siewnik o szerokości roboczej 1.5 m. — nie przekraczający 70 ha.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POMORZA

W przedostatnim meczu bokserskim o mistrzostwo Pomorza, czołowa drużyna Bydgoszczy KS. „Zjednoczenie" pokonała zespół KS „Gryf" z Torunia w wysokim stosunku 14:2. Jedyne zwycięstwo dla Torunia zdobył Zmorzyński w wadze ciężkiej, bijąc na punkty początkującego prymitywnego boksera Chylę.

W ramach meczu znany bokser Sowiński stoczył setną walkę, kończąc ją zwycięsko.

OŁOMUNIEC — KRAKÓW 2:1 (1:0)

W poniedziałek piłkarska drużyna Krakowa rozegrała drugi swój mecz w Czechosłowacji, mając za przeciwnika reprezentację Ołomuńca.

Spotkanie zakończyło się ponowną porażką Krakowa w stosunku 1:2 (0:1).

WĘGRZY PRZYJEŻDŻAJĄ

Zarząd KS „Cracovia" otrzymał wczoraj po południu telegram brzmiący następująco:

„31. 10. czwartek pociągiem pośpiesznym wyjeżdżamy. Czekajcie w Zebrzydowicach, Kispest".

Zapowiedź przyjazdu doskonałej drużyny węgierskiej, który nie doszedł do skutku przed dwoma tygodniami, skłoniła zarząd Cracovii do podjęcia przygotowań do rozegrania w zbliżającą się niedzielę dnia 3-go listopada b. r. meczu Kispest— Team Cracovia Wisła na boisku Cracovii o godz. 11,30. Ostateczne ogłoszenia terminu i godziny nastąpi osobno w prasie i afiszach.

WYNALAZKI DLA WOJSKA

Wynalazki techniczne i ulepszenia w dziedzinie wszelkiego rodzaju robót inżynieryjno-saperskich mają doniosłe znaczenie dla wojsk saperskich.

Dlatego pożądanym jest, by każdy Obywatel, rozumiejący dobro Kraju i Wojska Polskiego, a posiadający odpowiednie do wykorzystania przez wojska saperskie wynalazki lub pomysły racjonalizujące prace techniczne saperów, zgłosił je do Wydziału Inżynierii J. W. 3.682 ul. Gertrudy Nr 26 pokój Nr 504.

Interesantów w tej sprawie przyjmuje się co czwartek każdego tygodnia w godz. od 12—13.

Prawa autorskie są strzeżone wg. ustaw o patentach i wynalazkach, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej.

Wynalazki i propozycje racjonalizatorskie będą nagradzane przez wypłatę jednorazowej nagrody pieniężnej lub wynagrodzenia procentowego w miarę realizacji wynalazku.

Jako aktualne zagadnienia w chwili obecnej wymienić należy wynalazki i ulepszenia w dziedzinie środków przeprawowych i mostów składanych oraz narzędzi mechanicznych do obróbki drzewa i metali.

W DNI ŚWIĄTECZNE

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Krakowie przypomina właścicielom sklepów spożywczych, że w dnie powszednie, t. j. od poniedziałku do piątku włącznie, sprzedaż dozwolona jest tylko do godz. 19, zaś w soboty do godz. 20.

W niedziele i święta wymienione sklepy winny być bezwarunkowo zamknięte. Prowadzenie w sklepie spożywczym sprzedaży artykułów cukierniczych nie uprawnia do przedłużenia godzin handlu dla sklepów spożywczych.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego podaje niniejszym do wiadomości, że zezwala na sprzedaż wyrobów cukierniczych w dniu 1 listopada 1946 r. w miejsce poniedziałku dnia 4 listopada.

ODBUDOWA URZĄDZEŃ LINIOWYCH P i T

W miesiącu wrześniu w dziale urządzeń liniowych Poczt i Telegrafów odremontowano 5.741 km. linii napowietrznych (słupowych) o obwodach (drutach) dług. 19.582 km. Wybudowano 621 km. linii napowietrznych międzymiastowych i na sieciach miejskich o obwodach dług. 3.669 km. Odremontowano 270 km. odcinków kablowych międzymiastowych i 227 km. kabli na [illegible].

Uruchomiono 184 sztuk obwodów telefonicznych (w tym 29 kablowych) oraz 6 sztuk obwodów telegraficznych (w tym 5 kablowych).

Ogółem uruchomiono do końca września r. b. 5.387 obwodów telefonicznych i 160 obwodów telegraficznych.

KOMITET OBYWATELSKI POMOCY ZIMOWEJ

(kj) Wczoraj przed południem w sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się posiedzenie w sprawie utworzenia Komitetu Obywatelskiego akcji pomocy zimowej.

Zebraniu przewodniczył prezydent m. ob. Wolas. Po zagajeniu dyrektor Biura Miejskiej Opieki Społecznej ob. Mikulski wygłosił referat, dotyczący spraw pomocy zimowej.

Następnie wywiązała się dyskusja, w czasie której tow. red. Statter wniósł wniosek opodatkowania spożycia alkoholu na cele akcji pomocy zimowej w wysokości 5 zł. od butelki.

Po dyskusji utworzono Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej, na czele którego stanął prez. miasta ob. Wolas i wiceprezydent ob. Dziwlik, oraz przedstawiciele instytucji związków i partii politycznych.

Udziałowców, także fachowców poszukuję do pierwszej imprezy, niebywałej atrakcji kopalni złota, drapacza windy w Parku Krakowskim.

Karol Górski

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 — „Fantazy" J. Słowackiego.

TEATR STARY (mała sala) — godz. 19 „Żeglarz" J. Szaniawskiego.

(Duża sala) — godz. 19 „Orfeusz", sztuka Św[illegible]szyńskiej (premiera).

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

SIEDEM KOTÓW — Kabaret Literacko-Satyryczny (ul. Zyblikiewicza 1) — godz. 19.30 Wesoła rewia p. t. „Trzy razy Miau" z T. Olszą i Kwiatkowską.

[illegible] godz. 16. „Kolorowa Piosenka", widowisko dla dzieci i starszych.

Godz. 19 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia.

TEATR OKRĘG. DOMU ŻOŁNIERZA — godz. 19.30 „Moja siostra i ja", operetka.

SCALA — godz. 20.30 „Tea Jazz", beztroski występ teatralizowanej orkiestry.

TEATR 16 Kołobrzeskiego Pr. — godz. 19 „Tajemnica obrazu", sztuka ludowa Stefańskiego.

TEATR KOLEJARZA ZZK. (Bocheńska 7) — godz. 19 „Młynarz i jego córka", dramat ludowy w 10 obrazach, opracowanie sceniczne E. Załuckiego.

Radio

na dzień 2. listopada 1946 r. (sobota)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Koncert życzeń. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.20 Reportaż. 11.40 Utwory wiolonczelowe w wykon. Tadeusza Kowalskiego. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.25 Pieśni religijne w wyk. Natalii Szczesnej (sopran). 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. 14.00 „Rozpłakała się brzezina" — audycja słowno-muzyczna. 14.30 Reportaż. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Odczyt Dra J. Gadomskiego p. t. „Niebo w listopadzie". 15.15 Arie klasyczne w wyk. Stanisławy Hoffmanowej (śpiew). 15.35 Utwory fortepianowe w wyk. Olgi Martasiewicz. 15.53 O potrzebach kształcącej się młodzieży. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka kameralna w wyk. Kwartetu smyczkowego Rozgłośni Katowickiej. 16.55 „Poezja religijna". 17.10 Audycja Zespołu Instrumentalnego pod dyr. Zbigniewa Szreckiego, z udziałem Ireny Gadejskiej (śpiew). 17.35 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wędrówka z mikrofonem. 18.35 Pieśni religijne w wyk. Zespołu Wokalnego P. R. 18.50 Audycja TUR-u. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Utwory na klarnet w wyk. Józefa Madaja. Przy fortepianie Hieronim Szporka. 20.45 Słuchowisko „Ucieczka" według Adama Mickiewicza. 21.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Stefan Rachoń — skrzypce i Ryszard Fabiński — barytom. 21.45 „Don Kichot w Krakowie". 21.55 Program na dzień następny. 22.00 Audycja poetycko-muzyczna w oprac. St. Ziembi[illegible]. 22.15 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn.

Na łańcuch prasowy

Na Fundusz Prasowy „Naprzód" wpłaca zł. 150.— tow. Seckowicz Józef i wzywa do dalszej wpłaty tow. tow.: Dębskiego Ignacego, [illegible] Franciszka, [illegible] Jakuba, Sikorę [illegible] i Bulkę.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i administracja: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85, Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telef. 506-58. M—15048